

Doraźna pomoc męża w działaniu firmy nie podlega składkom

Sporadyczne, okazjonalne i drobne prace na rzecz małżonka prowadzącego działalność gospodarczą nie mogą być uznane za współpracę przy prowadzeniu biznesu.

W konsekwencji w takich sytuacjach wyłączony jest obowiązek podlegania ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (dalej ustawa o sus).

Tak wynika z wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 28 października 2015 r. (III AUa 832/15).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych w wydanej decyzji uznał, że ubezpieczony podlega ubezpieczeniom społecznym jako osoba współpracująca przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej. Uzasadniał, że w wyniku kontroli przeprowadzonej u jego małżonki, prowadzącej bar, ubezpieczony zajmował się załatwianiem spraw urzędowych i organizacyjnych. Zawierał m.in. umowy oraz kupował towary do baru. Poza tym ZUS uznał, że w czasie urlopu wychowawczego kobiety ubezpieczony przejął wiele obowiązków biznesmenki. Na tej podstawie, w ocenie ZUS, odwołujący nie mógł działać na rzecz swojej żony jedynie jako pełnomocnik.

Na skutek odwołania ubezpieczonego od decyzji ZUS sąd okręgowy ją zmienił. Według SO czynności, które wykonywał ubezpieczony, miały charakter okazjonalny. W rzeczywistości wszystkie obowiązki związane z prowadzeniem baru realizowała żona ubezpieczonego przy współudziale pracownicy. Jeździła do lokalu, zajmowała się dokumentacją, zamawianiem towarów i rozliczeniami. Z kolei ubezpieczony pomagał w urządzeniu baru, zakupach, wnoszeniu ciężkich sprzętów i paczek. Nie były to więc czynności, od których zależało funkcjonowanie lokalu. Na tej podstawie SO wywiódł, że odwołujący nie podlegał obowiązkowi ubezpieczenia jako osoba współpracująca przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej. Drobnych czynności, które wykonywał, nie sposób zakwalifikować jako współpracy przy biznesie.

Od tego orzeczenia ZUS złożył jednak apelację, którą sąd apelacyjny oddalił, przyjmując ustalenia poczynione przez SO za własne. W ocenie SA czynności, jakie wykonywał ubezpieczony, ich częstotliwość i rozmiar nie pozwalały uznać, że spełnia on kryterium współpracy przy prowadzonej przez jego żonę działalności w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy o sus. SA nadmienił, powołując się na orzecznictwo, że współpraca oznacza pracę wykonywaną wspólnie z kimś innym, a zatem współpracujący ma istotny wpływ na tę działalność. Nie może zatem w sensie prawnym stanowić współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej sporadyczne, podejmowane okazjonalnie, zajmujące nikłą ilość czasu wystawianie faktur czy doraźne wydawanie towaru. Ponadto sąd II instancji zaakcentował, że jedynie aktywność małżonka przedsiębiorcy przynosząca mu określone, stałe dochody może być uznawana za współpracę w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy o sus.

W konsekwencji rodzi wymóg podlegania ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu w myśl art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy o sus. W tej sprawie tego jednak nie było. Dlatego SA uznał, że czynności, jakie wykonywał odwołujący się mąż, ich częstotliwość i rozmiar nie pozwalają przyjąć, że spełniał kryterium współpracy przy działalności prowadzonej przez żonę w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy o sus.

Sąd apelacyjny w tym wyroku wskazał, że o tym, czy mamy do czynienia ze współpracą w rozumieniu ustawy o sus skutkującej obowiązkiem podlegania ubezpieczeniom społecznym, decyduje czas i częstotliwość pomocy, a także zakres pracy współpracującego. Jedynie bowiem prace, czynności wykonywane w sposób stały i zorganizowany, charakteryzujące się stabilnością i obejmujące znaczny okres, a zarazem wpływające na działalność gospodarczą prowadzoną przez współmałżonka wchodzi w zakres pojęcia „współpracy”.

Zgodnie z ugruntowanym orzecnictwem pomoc przy prowadzeniu działalności gospodarczej małżonka wynika z art. 23 i 27 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. W konsekwencji praca drobna i nie będąca stałą pomocą nie może być uznana za współpracę przy prowadzeniu biznesu, a jest jedynie obowiązkiem małżonka. Jedynie taka pomoc, bez której majątek przedsiębiorcy nie uległby zwiększeniu, jak i ta charakteryzująca się stałością może być uznana za współpracę.

Działanie, praca małżonka w zakresie współpracy musi być zatem znacząca pod względem ekonomicznym czy organizacyjnym. Jak wskazał również Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 30 września 2013 r. (III AUa 2274/12), z czym należy się w pełni zgodzić, „za współpracującego przy prowadzeniu działalności pozarolniczej można uznać tylko taką osobę, która na rzecz tej działalności wykonuje prace takiego rodzaju, rozmiaru i częstotliwości, które mają wymiar ekonomiczny i organizacyjny na tyle istotny, że mogą być postrzegane jako współpraca przy prowadzeniu tej działalności”.

Autor: Paweł Tokarski, radca prawny, Kancelaria Prawna Piszcz i Wspólnicy